

## rozprawy i studia

---

MARIA HALAMSKA<sup>1</sup>

### WIEJSKOŚĆ JAKO KATEGORIA SOCJOLOGICZNA

**Abstrakt.** Szkic jest przyczynkiem do toczącej się w naukach dyskusji na temat pojęcia „wsi” i „wiejskości” w społeczeństwie postindustrialnym. Wychodzi od charakterystyki obowiązującego do lat siedemdziesiątych XX wieku paradygmatu/opozycji „miasto – wieś”, przytaczając tocząca się w socjologii dyskusję o jego nieadekwatności. Wskazuje na fakt, że powszechnie używane obecnie pojęcie „rural” może być analizowane na różnych poziomach, oraz omawia różne sposoby konstruowania pojęcia „wieś” i pojęcia „wiejskość”. Koncentruje się na konstruktywistycznym sposobie definiowania tych pojęć, ujęciu typowym dla socjologii. Wskazuje przy tym na subiektywizm tego sposobu definiowania i niebezpieczeństwa z tym związane. W części empirycznej poddaje analizie ponad 40 raportów z badań CBOS, analizując konteksty, w jakich pojęcie „wieś” lub „wiejskość” się pojawia i jak niewielka jest jego użyteczność w zestawieniu z 4 typami, wyróżnianych według wielkości miast. We wnioskach podkreśla stereotypowość opisów wsi, konieczność jej wpisania w kontekst oraz subiektywizm i polityczne uwikłania definiowania w Polsce.

**Słowa kluczowe:** wieś, wiejskość, definiowanie wiejskości, wiejskość jako zmienna niezależna

### WIEJSKI, CZYLI JAKI?

Pojęcie „wsi” i „wiejskości”, będącej synonimem cech wiejskich, ewoluuje w czasie. Jest to rezultatem nie tylko zmian, jakie zachodzą w przestrzeni wiejskiej, ale też zmian całego społeczeństwa, jego systemu wartości, funkcji, jakie wyznacza ono „swojej” wsi: inne miejsce zajmowała ona w społeczeństwie tradycyjnym, gdzie była z nim bez mała tożsama, inne w społeczeństwie nowoczesnym, kiedy usilnie ją modernizowano, inne jej miejsce rysuje się w społeczeństwie ponowoczesnym, które postuluje rozwijać wieś na wiejski sposób. Defi-

---

<sup>1</sup> Autorka jest pracownikiem naukowym Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk (e-mail: m.halamska@uw.edu.pl).

niowanie tych pojęć staje się więc sprawą ważną, gdyż dotyka problemu kulturowej konstrukcji pojęcia „wsi” czy „wiejskości”.

Długo obowiązujący model socjologicznych definicji wsi – choć wywodzić je można nawet od greckiej *polis*<sup>2</sup> – jest wytworem szybkiego, przemysłowego rozwoju cywilizacji europejskich<sup>3</sup>, co powiązane było z wyłanianiem się obszarów badawczych nauk społecznych, m.in. ekonomii, historii, psychologii, etnologii i socjologii. To refleksja przedstawicieli tych dwóch ostatnich dyscyplin dostarczyła elementów do stworzenia pewnego modelu definiowania wsi, który zaczął być krytykowany w latach sześćdziesiątych XX wieku. Jeśli skoncentrować się tylko na najważniejszych, to trzeba wymienić trzech socjologów: Francuza E. Durkheima, który w analizie ewolucji społeczeństw skoncentrował się na przemianach więzi społecznej i już w ostatnich latach XIX stulecia sformułował tezę o istnieniu dwóch typów więzi: mechanicznej i organicznej, oraz Niemca F. Tönniesa, który na przełomie XIX i XX wieku zdefiniował wspólnotę i zrzeszenie, określając ich główne, a zarazem przeciwstawne cechy. Trzecim „głównym odpowiedzialnym” był amerykański etnolog R. Redfield, który na podstawie badań w Meksyku (cztery jednostki: wioska plemienna, wioska chłopska, miasteczko, miasto) w 1941 roku wyłożył swoją koncepcję kontinuum/opozycji wieś – miasto<sup>4</sup>. W istocie odwoływała się ona do koncepcji Tönniesa, gdzie wspólnota i zrzeszenie stanowiły „dwa światy”, z których każda cecha określająca sposób życia zbiorowości miała odmienne i przeciwstawne wartości. Gorlach [2004, s. 47] wymienia takie, jak: „...1) typy zawodów, 2) charakter środowiska, 3) wielkość społeczności, 4) zagęszczenie populacji, 5) jej charakter (homo- lub heterogeniczny), 6) system stratyfikacji społecznej, 7) ruchliwość społeczna, 8) ruchliwość przestrzenna, 9) charakter stosunków społecznych”. Wieś utożsamianą ze wspólnotą łączyły więzi pokrewieństwa, braterstwa, sąsiedztwa. Wzajemne stosunki między ludźmi były stosunkami między osobowościami, a nie społecznymi rolami. Ludzie kierowali się wiarą, a kontrola społeczna opierała się na zwyczaju i tradycji [Szacka 2003].

Choć krytykowany prawie zaraz po sformułowaniu paradygmatu miasto – wieś obowiązywał w socjologii wsi do lat siedemdziesiątych XX wieku. „Wieś” i „wiejskość”, podobnie jak „miasto” i „miejskość”, nigdy nie były definiowane samodzielnie, lecz zawsze relatywnie – jedno względem drugiego. „Wiejskość” definiowano przez podwójną dychotomię, odnoszącą się do sposobu życia (wieś/miasto) i sposobu produkcji (rolnictwo/przemysł). Analiza w czasie sytuowała wieś i rolnictwo jako należące do przeszłości, przyszłość należała do miasta i przemysłu. Miasto było i jest postrzegane jako zamożniejsze, wieś o wiele uboższa czy uboga. W analizie przestrzennej miasto było przestrzenią centralną, wieś – peryferyjną. Z opozycji tych, nie odwołując się nawet do Redfieldowskiego kontinuum, konstruowano dwie odmienne rzeczywistości społeczne: jedną

<sup>2</sup> Por. na ten temat np. hasło „Wieś” w *Encyklopedii socjologicznej* [Wieruszewska 2002].

<sup>3</sup> Tak, jak rozumiał je F. Braudel, wyróżniając następujące cywilizacje europejskie: Europe, Amerykę i Inną Europę [Braudel 2006].

<sup>4</sup> Warto jednak przypomnieć, że koncepcja zasad socjologii miasta i wsi pojawiła się w 1929 roku, a jej autorami byli P. Sorokin i C. Zimmermann.

centralną, zamożną, wznoszącą się i rozwijającą, drugą ubogą, schyłkową, marginalną i marginalizowaną. Łączący je stosunek mógł być stosunkiem dominacji/podległości.

Charakterystyczną tendencją, która pojawiła się na zachodzie Europy w latach osiemdziesiątych i rozwinęła w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, było inne postrzeganie wsi czy raczej wiejskości<sup>5</sup>, co tym razem znalazło wyraz także w zmianie terminologii. „Nie mówi się o wsi, lecz o «wiejskim». Rzeczownik został zastąpiony przymiotnikiem nie tylko dla określenia mieszkańca wsi, ale dla określenia jednocześnie przestrzeni i środowiska społecznego, w którym żyje” [Jollivet 1996, s. 23]. Cóż to jednak znaczy „wiejski”, jeśli nie będziemy definiować tego terminu tylko przez przeciwstawienie miastu, co jest zasadne w sytuacji kwestionowania trafności słynnej Redfieldowskiej opozycji?<sup>6</sup> Jollivet zwraca uwagę na fakt, że termin „wiejski” odsyła nas do różnych poziomów rzeczywistości społecznej. Pierwszy to „...przestrzeń fizyczna, możliwa do zidentyfikowania geograficznie i poprzez swoje dziedzictwo historyczne, z charakterystycznym zaludnieniem tak, jeśli idzie o jego gęstość, sposób zabudowy, jak i dominującą aktywność ekonomiczną; podstawową opozycją jest tu miasto”. Ten poziom rzeczywistości społecznej jest podstawą delimitacji obszarów wiejskich. Takie ujęcie bliskie jest geografii wsi (np. Bański [2006]). Drugi poziom to społeczności rolnicze, wioskowe, wiejskie, specyficzna rzeczywistość socjologiczna, która powstała pod wpływem „...długiej historii, charakteru zaludnienia, dominacji działalności rolniczej, stosunków własności ziemi i stosunku do przyrody” [tamże, s. 24]. To społeczność wioskowa opisana w *Socjologii wsi* przez Gałęskiego [1966]. I wreszcie określenie „wiejski” odsyła nas do trzeciego poziomu rzeczywistości społecznej, gdzie dominują „...obrazy, symbole, które są wyrazem mitu jako takiego, kategorii należącej do zbiorowych wyobrażeń i zbiorowego dyskursu, kategorii debaty czy walki ideologiczno-politycznej” [Jollivet 1996, s. 24–25]. Tu wiejskości, jak wskazują współczesne polskie debaty na jej temat, trudno wyznaczyć jakiegokolwiek granice, a za najlepszy komentarz może posłużyć rekomendacja wydawcy książki *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, który pisze: „Autor twierdzi, iż każdy widzi to, co chce zobaczyć. Rzeczywistość, o ile istnieje, jest najzupełniej drugorzędna zarówno dla Papuasa, dziewiętnastowiecznego chłopca mazowieckiego, jak i współczesnego inteligenta. Mit jest wszechpotężny. Tyle że czasem przybiera formę baśni lub zabobonu, czasem światopoglądu politycznego lub... pracy naukowej” [Stomma 1986].

Czasem sposób definiowania wsi, tego co wiejskie, wiejskości wyznaczają także dyscypliny naukowe. Często spotyka się stanowisko, że definicje wsi i wiejskości można pogrupować wokół trzech osi: ekonomicznej (wiejskość jest ustrukturalizowana wokół działalności rolniczej i społeczności

<sup>5</sup> Nie po raz pierwszy zresztą, co udokumentowano w dalszej części opracowania.

<sup>6</sup> Dyskusja ta została dość szeroko omówiona w opracowaniu *Uwagi o naturze wiejskości i sposobach jej definiowania* [Halamska 2009].

chłopskiej), socjologicznej (wiejskość opiera się na specyficznym systemie wartości, w którym szczególne znaczenie ma rodzina, własność i przywiązanie do ziemi) oraz geograficznej (wiejskość definiowana jest przez ekonomicznie ekstensywne użytkowanie przestrzeni i zasobów naturalnych). Ale o wiele bardziej interesujące wydają się rozważania na temat możliwych sposobów definiowania „wiejskości”. Blanc wymienia trzy podejścia: przestrzenne, terytorialne i konstruktywistyczne. W pierwszym podejściu przestrzeń traktowana jest jako „...zbiór punktów, wyposażonych w atrybuty i odseparowane odległością oraz/lub jako terytorium mogące stać się przedmiotem konkurencji, co do swojego wykorzystania” [Blanc 1997, s. 5]. Tu wiejskość postrzegana jest jako powiązana z miastem i zależna od niego. Jest to efektem wpływu gospodarki przestrzennej, która ma tendencje do hierarchicznego przedstawiania przestrzeni, znajdowania w niej miejsc centralnych, poszukiwania sił skupiających i rozpraszających. „Wiejskość i jej cechy są tu postrzegane przede wszystkim jako efekt zahamowania sił skupiających” [tamże]. Siły skupiające i rozpraszające mają złożony charakter. W wyniku ich gry przestrzeń społeczna różnicuje się na centra i peryferie, które różni nie tylko gęstość zaludnienia i zatrudnienie, ale i ich struktury. „Im bardziej oddalamy się od centrów, im bardziej zanurzamy się w wiejskość, tym częściej oczekujemy jedynie mało intensywnego wykorzystania ziemi, ograniczonego zapotrzebowania na wykwalifikowaną pracę, eksploatującą zasoby naturalne z definicji niemobilne...” [Blanc 1997, s. 6], co często przypomina cechy gospodarek nierozwiniętych. Jest to często praktykowany sposób analizy przestrzeni, zwłaszcza na bazie statystyk, co w rezultacie przynosi jej gradacyjną wizję – od wiejskości podmiejskiej po wiejskość głęboką (profond).

Podejście terytorialne, mimo iż koncepcja terytorium jest dość zagmatwana, „...porzuca kryterium wiejski/miejski na rzecz czegoś, co nazwalibyśmy podejściem przez gospodarkę lokalną” [Saraceno 1994, za: Blanc 1997, s. 8]. Referując to podejście, Blanc odwołuje się do definicji dystryktu przemysłowego G. Becattiniego [1991], dla którego jest on „...całością społeczno-terytorialną, którą charakteryzuje aktywna współobecność, na określonej naturalnie i historycznie przestrzeni, społeczności ludzkiej i zbioru przedsiębiorstw przemysłowych” [Becattini 1991, s. 52, za: Blanc 1997, s. 7].

Trzecie podejście, nazwane przez Blanca konstruktywistycznym, jest podejściem *stricte* socjologicznym. Autor odwołuje się do ustaleń Bodiguel [1986], która twierdzi, że przestrzeń nie ma swojej własnej tożsamości innej niż ta, jaką nadaje jej działający aktor, postrzegający ją przez pryzmat swoich zamierzeń. Wiejskość jest społecznym wyobrażeniem, reprezentacją społeczną. Tworzy się ona w trakcie wielowątkowego i zróżnicowanego społecznego dyskursu, mającego wszakże jeden wspólny wątek: zakorzenienie w przeszłości. „Wiejskość jest dziedzictwem, które trzeba – w zależności od dyskursu – odrzucić, zachować, korzystać z niego. Z przeszłością mogą być związane wartości tak pozytywne, jak i negatywne. Tak więc podkreśla się albo opóźnienia w rozwoju i archaizm, albo wskazuje na obiecujące możliwości rozprzestrzeniania się alterna-

tywnych form rozwoju. Te odniesienia do przeszłości, współgrające na ogół z waloryzacją niewielkiej skali społeczności i organizacji – co swoją koleją rzeczy – może być łączone z rozpadającym się światem wartości albo wartościami, które stają się budulcem nowego, lepszego świata. (...) W końcu, dyskursy na temat wiejskości mają wspólne i to, że ich stawka wykracza daleko poza stawkę wiejską...” [Blanc 1996, s. 9].

Każde z tych podejść – jak stwierdza Blanc – stawia pytanie o wiejskość w inny sposób. Każde może posłużyć jako kanon opisu jakiejś empirycznie istniejącej wiejskości. Nasuwa się tu jeszcze jedna uwaga: każde z podejść w nieco inny sposób opisuje empiryczną rzeczywistość; każde z nich na swój sposób wiejskość konstruuje. Tym samym definicje wiejskości stają się definicjami normatywnymi, a konstruując pojęcia wsi i wiejskości, kształtujemy zarazem strukturę postrzeganych problemów, a pośrednio – wskazujemy kierunki ich rozwiązywania.

## **KILKA UWAG O SPOSOBACH KONSTRUOWANIA WIEJSKOŚCI**

Zacznijmy od banalnego pytania, czy przymiotnik „wiejski” zawsze, dla każdego, w każdym okresie i pod każdą geograficzną szerokością znaczy to samo. Oczywiście nie. Duże różnice w definiowaniu tego, co wiejskie istnieją nawet w statystykach Unii Europejskiej, tak chętnej do regulowania wszelkich kwestii. W swoich dokumentach i statystykach kraje Unii Europejskiej posługują się różnego typu definicjami, na przykład administracyjnymi, morfologicznymi czy funkcjonalnymi, a każda z nich zawiera inne odpowiedzi na takie pytania, jak: aplikacja definicji a szczebel podziału administracyjnego, poziom zatrudnienia w podziale na wieś i miasto, zatrudnienie według działów gospodarki, dominujące wizje wiejskości czy wiejskiej polityki przestrzennej [Depraz 2008]. Ustalenie wspólnej definicji jest trudne ze względów historycznych, kulturowych i politycznych. Można przy tym zaobserwować tendencję do kurczenia się obszarów wiejskich (np. przez wyodrębnianie podmiejskich), ale też w niektórych krajach europejskich podnoszą się głosy przeciwne wdrażaniu specyficznej dla obszarów wiejskich polityki rozwoju czy zagospodarowania przestrzennego [Chevalier 2009], co można traktować jako pewien sposób kwestionowania specyfiki wiejskości<sup>7</sup>.

Problemowi temu warto przyjrzeć się także z innej niż europejska perspektywy. Kanadyjczyk B. Jean zwraca uwagę na pewne odmienności dyskursu, toczącego się w Europie i Ameryce Północnej. Stwierdza, że wiejskość w amerykańskim wydaniu nawiązywała do koncepcji „folk society” Redfielda, „...to znaczy społeczeństwa tradycyjnego. Z pochodem nowoczesności te «folk society» są skazane albo na zagładę, albo na przekształcenie się w społeczności miejskie”. Wiejskość w wydaniu europejskim wydaje się

<sup>7</sup> Co czynią także znani socjologowie wsi. Na przykład H. Newby uważa, że jedyną cechą wyróżniającą wieś jest nieduży rozmiar skupisk osiedleńczych. Studia nad społecznościami wiejskimi, ich typologie i oceny tworzone są w zależności od celów i perspektyw badawczych i nie mają żadnej samodzielnej specyfiki [Baptista 2000].

połączona z chłopstwem, co błyskotliwie opisał Mendras w *Sociétés paysannes*<sup>8</sup>. Natomiast według Jeana: „Społeczności chłopskie są społecznościami złożonymi, zorganizowanymi według reguł, które skazane są na rozpad w zaawansowanej nowoczesności. (...) Chłopi, którzy dominowali w niegdysiejszych społecznościach rolniczych, stali się rolnikami wpisanymi w rynkowe stosunki nowoczesnego społeczeństwa” [Jean 2004, s. 13].

W europejskiej literaturze istnieje wiele opracowań, śledzących historyczne zmiany pojęcia, co wiąże się ze zmieniającą się rolą rolnictwa. Mateus [2002] łączy sposób definiowania wsi z problematyką rozwoju i wyróżnia fazy w postrzeganiu i rozwoju wsi – agrarną, produktywistyczną i postproduktywistyczną. Faza agrarna trwa od początku europejskiej cywilizacji aż do XX wieku. Pojawia się ona w każdym kraju, rozwija, broni, reorganizuje i dezintegruje. Cechuje ją swoista równowaga ekologiczna między polami uprawnymi, pastwiskami i lasami. Nieodłącznym jej elementem jest pewna cecha ludzi, zamieszkujących przestrzeń wiejską: „...mieszanka ostrożności, przedsiębiorczości, nieufności, łatwowierności, rutyny, których symbioza składa się na «wiejską mądrość»” [tamże, s. 248]. Porządek ten, w którym także występują konflikty, zostaje zachwiany w momencie wzrostu znaczenia czynników ekonomicznych w gospodarstwie i gospodarce. Nadchodzi faza produktywistyczna, gdzie króluje logika wzrostu przede wszystkim produkcji rolnej. Po II wojnie światowej upowszechnione zostają także „wzrostowe” modele konsumpcji i zachowań społecznych. O rolnictwie myśli się w kategoriach wzrostu, popytu/podaży, masowej konsumpcji. Okresy niedoboru odchodzą w przeszłość, na skutek przedsiębiorczości i innowacji pojawia się nadprodukcja. Ta racjonalność, oparta na maksymalnej mobilizacji zasobów naturalnych i ludzkich, bez całościowej kalkulacji kosztów trwa do lat siedemdziesiątych, kiedy dochodzi do zmiany racjonalności funkcjonowania nie tylko rolnictwa, ale całej gospodarki. Zaczyna wtedy powstawać nowa, postproduktywistyczna racjonalność, kiedy odchodzi się od koncepcji „wzrostu” i powraca do koncepcji „rozwoju”. W tej fazie elementami definiującymi są: ochrona zasobów naturalnych, integracja jednostki w społeczności i organizacja gospodarki wiejskiej. Jeśli więc sposób definiowania wiejskości traktować będziemy jako długotrwały proces, to dla wyróżnionego przez autorkę okresu agraryzmu i produktywizmu rolnictwo jest soczewką, przez którą postrzega się wiejskość. Sytuacja zmienia się w okresie postproduktywistycznym. Rolnictwo, choć ciągle ważne (co w części zawdzięcza sile rolniczego lobby i tradycjonalistycznemu sposobowi myślenia), traci na znaczeniu. Co zajmuje jego miejsce w definiowaniu „wiejskości”? Na ten temat nie ma jednoznacz-

---

<sup>8</sup> Tu typ idealny społeczności chłopskiej zdefiniowany jest przez 5 następujących cech: „1. Względnej autonomii społeczności chłopskich względem społeczeństwa globalnego, które nad nim dominuje, ale toleruje jego specyfikę. 2. Strukturalne znaczenie grupy domowej w organizacji życia ekonomicznego i społecznego społeczności. 3. Gospodarczy system względnej autarkii, który nie odróżnia produkcji i konsumpcji i który utrzymuje stosunki w otaczającym systemem gospodarczych. 4. Społeczność lokalna oparta na wewnętrznych stasunkach wzajemnej znajomości i słabych stosunkach z otaczającymi społecznościami. 5. Decydująca rola mediacji notabli między społecznością chłopską a otaczającym społeczeństwem” [Mendras 1976, s. 12].



nej odpowiedzi, gdyż kwestia postindustrialnej wiejskości jest w różnych krajach Europy stawiana w nieco odmienny sposób.

Na nieco inne elementy zwraca uwagę P. Chevalier, choć przyjmuje tę samą historyczną perspektywę analizy. Pojęcie „wsi” i „wiejskości” pojawia się w XIX wieku, w momencie narodzin społeczeństwa przemysłowego, kiedy kształtują się klasyczne stosunki miasto – wieś. „Wieś” definiowana jest przez rolnictwo, ale też – tradycjonalizm i zacofanie, opierające się pochodowi nowoczesności. „W tej klasycznej koncepcji wsi zróżnicowanie przestrzeni wiejskiej dokonuje się przede wszystkim na bazie typów praktyk rolniczych (...), ich ewolucji (...) oraz typów krajobrazu, pól otwartych czy zamkniętych, stopnia rozdrobnienia, wielkich majątków ziemskich czy drobnej własności, etc. Podstawową funkcją wsi jest zaopatrzenie miasta w produkty rolne. Wieś dostarcza także siłę roboczą, niezbędną dla rozwoju przemysłu i usług świata miejskiego, uwalnianą z rolnictwa w coraz większym stopniu przez postęp techniczny” [Chevalier 2009, s. 68]. Zmiany obrazu wsi przynoszą w Europie lata sześćdziesiąte, siedemdziesiąte – okres zaawansowanej nowoczesności, z czym związana jest tercjalizacja gospodarki i metropolizacja. Następuje urbanizacja wsi, a „...przestrzeń wiejska stała się rezydualna, a jej typologie opierają się na dystansie, dzielącym ją od miasta, i funkcjach, jakie wobec niego spełnia” [tamże, s. 69]. Mimo to europejski obraz wsi jest przede wszystkim związany z chłopstwem, „...uporczywie trwający, odziedziczony związek między „wiejskim” a chłopstwem, gdzie wspólnota czy społeczność chłopska jeszcze istnieje w tym dyskursie. Dla badaczy społeczeństwo chłopskie, mimo liczebnego spadku, jeszcze istnieje i jest złożone, zorganizowane, mimo że reguły nim rządzące są w ciągłej konfrontacji z nowoczesnością i zanikają” [tamże, s. 70]. Lata siedemdziesiąte są jednak ważne dla definiowania „wiejskości” w inny sposób – po 1968 roku rodzą się podstawy nowego mitu wiejskiego. „We Francji, w ideologii post-68, wiejskości nadaje się nowe miejsce, bardziej wymaginowane niż realne. Wieś zostaje na nowo wynaleziona (réinventée) i staje się nową naturą, przestrzenią wolności dla mieszkańców” [tamże, s. 71]. Na tej bazie w latach osiemdziesiątych, z postępującą globalizacją oraz nadchodzącym kryzysem, wieś i wiejskość są coraz bardziej cennie, nadwartościowane. Mieszczuchy odkrywają tu „świat autentyczności”, świat, który opiera się globalizacji gdzie „small is beautiful”, gdzie indywidualna aktywność wiele znaczy, gdzie w niewielkiej społeczności jednostka staje się rozpoznawalna i może znaleźć społeczne uznanie. „Poszukiwanie korzeni, czy rzeczywistych, czy wybranych drogą adopcji, może więc prowadzić do osiedlenia się na wsi: poszukiwanie tożsamości, pamięci, wyobrażeń mogą odgrywać pewną rolę w fiksacjach niektórych mieszczuchów, wybierających tę czy inną wioskę, jako miejsce zamieszkania”. Rolnictwo, rolnicy, różne publiczne manifestacje z nimi związane odgrywają wciąż ważną rolę. „Mimo spektakularnych zmian, jakie zaszły w przestrzeni wiejskiej, takimi jak zniknięcie chłopstwa, zmiana sposobów produkcji w rolnictwie, tradycyjny obraz wiejskości, z dominującym rolnictwem rodzinnym, odwiecznym porządkiem życia wiejskiego, przeżył w mitach i w «reżyserowaniu tych mitów»” [tamże,

s. 74]<sup>9</sup>. Ta nadwaloryzowana wieś staje się więc miejscem nowej konsumpcji i jej przedmiotem. Lata dziewięćdziesiąte dodają nowy element do definiowania „wiejskości” i czynią go czasem dominującym. To natura, środowisko naturalne, krajobraz. Nową tożsamość wsi zdają się teraz pisać ludzie związani z koncepcjami środowiska naturalnego. Jest to wizja wiejskości bardzo redukcjonistyczna, ale zarazem zawłaszczająca naturę. Rolnictwo jest tu oczywiście obecne, ale jego istnienie uprawomocniają nie funkcje alimentacyjne, ale „...jego zdolność do kształtowania krajobrazu, środowiska naturalnego, terytorium, to znaczy wsi lub wiejskości” [tamże, s. 80].

Omówione wyżej przykłady publikacji bardzo plastycznie ukazują konstruktywistyczny charakter definicji „wiejskości”. Pozostaje próba odpowiedzi na pytanie, kto te obrazy wsi i wiejskości konstruuje, kto uczestniczy w tym dyskursie, kim są aktorzy włączeni w konstrukcję wiejskości. Na niektórych wskazywaliśmy wyżej: są nimi w dużym stopniu także naukowcy, zajmujący się wsią. Ale przecież są też bezpośredni użytkownicy przestrzeni wiejskiej, członkowie administracji, organizacje z jakiegoś tytułu interweniujące w zagospodarowanie przestrzenne i program rozwoju. Siła ich wpływu jest różna – od siły tego wpływu zależy kształt wiejskości, układ jej cech i wartości, dynamizująca jej funkcjonowanie. Blanc [1997] przywołuje tu znaną pracę angielskich autorów *Constructing the countryside* [Marsden i in. 1993], gdzie wyróżniono cztery typy idealne wsi angielskiej: wieś zachowującą, kontestowaną, paternalistyczną i klientelistyczną. Przytoczmy tu krótkie charakterystyki każdego z typów. Wieś zachowująca to wieś, gdzie dominują postawy skierowane na ochronę walorów estetycznych wsi, jej natury i architektury. Ich nosicielami są przedstawiciele klasy średniej, osiedli na wsi, wspierani przez administrację centralną i lokalną. Chronią oni wieś przed właścicielami ziemi, którzy chcą ją wykorzystywać bardziej intensywnie oraz nie dopuszczają do powstawania nowych, napływowych skupisk osiedleńczych. Wieś kontestowana postrzegana jest przede wszystkim przez zasoby ekonomiczne do eksploatacji. To wieś „należąca” do rolników i przedsiębiorców. Problematyka środowiska naturalnego nie znajduje tu uzna-

---

<sup>9</sup> Tu warto przypomnieć szkic belgijskiego socjologa, M. Mormonta [1996], który twierdzi, że analiza pojęcia wiejskości (rural) może być podstawą analizy społeczeństwa jako takiego. Wyróżnia 6 możliwych sposobów posługiwania się pojęciem wsi, a każde z nich ma odmienne funkcje: antropologiczne, społeczno-polityczne, jako kategoria czasowo-przestrzenna, kategoria analizy europejskiej historii społecznej, przeciwstawienie się delokalizacji oraz środowiskowe, zmierzające do nowej konceptualizacji społeczno-politycznej wiejskości. Mormont zwraca uwagę na rzecz niezmiernie istotną: wiejskość, jako konstrukcja społeczna, pełni także społeczne funkcje w globalnym społeczeństwie. Jest podstawą tworzenia społecznych podziałów oraz określania charakteru społecznych stosunków między wiejską częścią społeczeństwa a nim samym oraz jego częścią niewiejską. Wiejskość pełni więc także funkcje polityczne, jest swoistą kategorią transakcyjną, zwłaszcza w czasach kryzysu, w czasach, gdy zagrożona jest społeczna stabilność. Tworzy się wtedy wyidealizowaną wizję świata wiejskiego, jako modelowego uniwersum społecznego, chroniącego wolność i indywidualność jednostek. To wzorzec odnowy moralnej społeczeństwa. Jako efekt tego dyskursu pojawiają się rewindykacje: zagrożoną wieś trzeba wzmocnić w imię społecznej stabilności, co przekształca się w hasło: „zachować i modernizować”. „W języku politycznym oznacza to rodzaj wymiany, polegającej na tym, że wieśniacy i rolnicy wezwani są do modernizowania się w zamian za wsparcie i opiekę socjalną państwa” [tamże, s. 163].



nia, co jest kontestowane przez osiedlającą się tu ludność niewiejską. Wieś paternalistyczna jest wszędzie tam, gdzie znajduje się wielka własność ziemska, a jej właściciele są przekonani także o swojej kierowniczej roli w życiu lokalnym i kształtowaniu stosunku do środowiska. Wieś klientelistyczna jest przekonana, że utrzymanie jej kondycji (rolnictwo, usługi dla ludności, inwestycje) zależy przede wszystkim od pomocy publicznej. Stąd silne relacje klientelistyczne, łączące lokalne władze z administracją dla otrzymania jak największej pomocy publicznej.

W tworzeniu wizji każdej z nich uczestniczyli różni aktorzy, których interesy w realizacji takiej właśnie, a nie innej wizji wsi były zupełnie odmienne. Nadmienić trzeba, że dyskursy na temat wiejskości, poprzez odwoływanie się do przeszłości, mają bardzo silną specyfikę narodową, zarówno jeśli idzie o kształt wizji wiejskości, jak i grupy społeczne, posiadające legitymizację ich formułowania. Szczególną sytuację mamy w Polsce ze względu na specyfikę przemian wsi i rolnictwa od lat pięćdziesiątych XX wieku. Wszystkie wątki dyskusji o wsi i wiejskości, które na Zachodzie istniały od ponad 60 lat, w Polsce pojawiły się jednocześnie, czego efektem jest pewna kakofonia. Ponadto nadwaloryzuje się rolę polityki i polityków w tworzeniu obrazu wiejskości, a naukowe rozważania łączy się z różnymi politycznymi orientacjami. A przecież wiadomo, że każda polityczna orientacja poszukuje – jak przysłowiowy pijak – latarni. I je znajduje, choć czasem są to tylko latarki.

## „WIEŚ” JAKO ZMIENNA NIEZALEŻNA

W badaniach socjologicznych pojęcie wsi jest pojęciem opisowym, ale „...także jest kategorią, która odsyła do wizji podziałów społecznych, uruchamia pewne wyobrażenia świata społecznego” [Mormont 1996, s. 163]. Tu skoncentrujemy się na tym aspekcie – nie opisach wsi, istniejących w polskich studiach z tego zakresu, ale na zjawisku niejako wtórnym – sposobach, w jakich „wieś” jest używana w wielu niewiejskich badaniach socjologicznych, zwłaszcza w badaniach masowych. W nich, jak na przykład w badaniach CBOS czy powtarzanych od wielu lat *Diagnozach społecznych*, występuje obok płci, wieku, wykształcenia, kategorii społeczno-zawodowych czy czasem dochodów, jako tzw. zmienna niezależna. Przyjmuje się ją jako naturalnie różnicującą zmienną społeczną, nie zawsze zastanawiając się nad jej zawartością. Zmienna „wieś” w badaniach masowych jest wyodrębniona na podstawie administracyjnie ustalonego statusu miejscowości, w której mieszka respondent. Drugą kategorią administracyjną jest „miasto”. Te dwie kategorie, mające bez wątpienia odmienną zawartość społeczną, zwykliśmy – podświadomie odwołując się do Redfieldowskiego kanonu – przeciwstawiać. Tymczasem sytuacja jest bardziej skomplikowana. Zmienna „wieś” wymieniana jest obok 4 typów miast<sup>10</sup>, wyróżnionych według liczby ich ludności: miast do 20 tys. mieszkańców, 20–100 tys., 100–500 tys., 500 tys.

<sup>10</sup> W *Diagnozie społecznej* [2009] jest 5 kategorii miast.

i więcej. Warto się jej przyjrzeć, gdyż taka konstrukcja zmiennej „miejsce zamieszkania”, posiadającej 5 kategorii, niesie możliwość różnej interpretacji samej kategorii „wieś”. Podstawą analizy będzie 41 raportów CBOS z 2009 roku<sup>11</sup>, w których zanalizowano aplikację zmiennej „miejsce zamieszkania” i konsekwencje, jakie ta aplikacja niesie dla rysującego się obrazu wsi.

Wśród analizowanych raportów<sup>12</sup> trzeba wydzielić sporą grupę, gdzie kategoria „miejsce zamieszkania” nie występuje. Najczęściej, jak wynika to z treści badań, zróżnicowanie opinii według tej kategorii nie jest interesujące. Są także raporty, gdzie kategoria ta nie jest eksponowana, choć czytelnika odsyła się do tabel aneksowych, gdzie przedstawione są rozkłady opinii według klasycznego zestawu zmiennych niezależnych. Można zatem przypuszczać, że zmienna „miejsce zamieszkania” nie różnicuje obrazu zjawiska w sposób na tyle interesujący/istotny, by informacja o tym została umieszczona w raporcie. Oznacza to, że obraz zjawisk nie jest zasadniczo odmienny na wsi oraz w różnych typach miast, choć sformułowania typu „...obraz bezrobocia na wsi w zasadzie nie odbiega od przeciętnego...” [53/2003]<sup>13</sup>, a więc podkreślające niespecyficzność wsi, spotyka się rzadko.

Efektywne zastosowanie (wykorzystywanie) zmiennej „miejsce zamieszkania” z pięcioma kategoriami (wieś i cztery typy miast) stwarza natomiast – w zależności od rozkładów – możliwość tworzenia bardzo zróżnicowanego obrazu świata społecznego, gdzie specyfika wsi albo wybija się, albo zacierza. Można tu wyróżnić kilka typowych sytuacji wsi w tym obrazie.

Po pierwsze, są to wszystkie te sytuacje, kiedy dane zjawisko społeczne występujące na wsi ma inny kształt niż to, które występuje w jakimkolwiek mieście. To prowadzi często do uogólniania „miejskiego” obrazu zjawiska dla uzyskania prostej opozycji. Obraz wielu innych społecznych zjawisk jest odmienny na wsi niż w miastach wszystkich wyróżnionych typów. Dokumentują to rozkłady statystyczne, jak na przykład w przypadku, że na wsi jest największy (45%) odsetek gospodarstw domowych, z których na wakacje nie wyjeżdża żadne dziecko [132/2009], najmniejszy (49%) odsetek osób, które w ostatnim dwudziestolecu były za granicą [111/2009], największy odsetek wskazujących na trudności na rynku pracy (79% – raport 46/2009). Ale pojawiają się też uogólnienia, kiedy w analizach mamy tylko dwie kategorie: „wieś” i „miasto”. I tak w raporcie na temat zagrożenia przestępczością [74/2009] znajdujemy następujące konstatacje: „...zagrożenia przestępczością częściej odczuwają mieszkańcy miast niż wsi”, „...mieszkańcy wsi relatywnie rzadziej doświadczają różnego rodzaju przestępstw, zagrażających poczuciu bezpieczeństwa”, „...na wsi dominuje przekonanie,

<sup>11</sup> W 2009 roku CBOS opublikował 174 raporty, z których około 80 dotyczyło kwestii bieżącej polityki i polityków (oceny rządu, prezydenta, nastrojów społecznych etc.). Tych nie brano pod uwagę, a spośród pozostałych w sposób przypadkowy przeanalizowano 41 raportów.

<sup>12</sup> Są to wersje raportów publikowanych na internetowej stronie CBOS.

<sup>13</sup> Liczby w nawiasie oznaczają numer raportu, z którego pochodzi informacja. Lista raportów w bibliografii opracowania.

że okolica jest wystarczająco patrolowana przez policję”; w raporcie z badań na temat działalności opozycyjnej: „Okazuje się, że najmniej doświadczeń opozycyjnych mają dzisiejsi mieszkańcy wsi, którzy jedynie pod względem odsetka przeciwników ustroju PRL nie różnią się od mieszkańców większości miast” [24/2009].

Z inną sytuacją spotykamy się w raporcie 4/2009, drążącym problem likwidacji szkół, który ukazuje wyraźną specyfikę wsi: 29% jej mieszkańców wsi zetknęło się z tym problemem, podczas gdy w miastach do 20 tys. – 17%, 20–100 tys. – 17%, 100–500 tys. – 10%, powyżej 500 tys. – 19%. Specyfika stosunku mieszkańców wsi do tego problemu jest wyraźna wobec wszystkich kategorii miast; można więc dokonać generalizacji i twierdzić, że tu wieś jest wyraźnie odmienna od miasta – po statystycznych obliczeniach w mieście problem ten zna 15,75%. Autor raportu inaczej jednak eksponuje problem i porównuje wieś z największymi miastami, choć przecież tu problem ten nie jest najrzadziej znany. Pisze: „...o ile wśród ludności wsi 29% słyszało o problemie likwidacji szkół i zna co najmniej jeden taki przypadek, o tyle w największych miastach, liczących 501 tys. i więcej mieszkańców odsetek ten wynosił 19%” [4/2009, s. 1]. Jeśli tu zasada porównania wsi i największych miast nie jest w pełni zrozumiała, to w innych oznacza kontrastowe ich obrazy. I tak w raporcie o funkcjonowaniu demokracji czytamy, że: „...jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, to można zauważyć, że badani z największych aglomeracji częściej niż mieszkańcy wsi mają poczucie wpływu na sprawy kraju” [20/2009]. Raport z badań oceniających dwudziestolecie przemian [32/2009] wskazuje, że „...40% osób mieszkających w miastach liczących 501 tys. i więcej ludności oraz 14% mieszkańców wsi docenia swobodę podróżowania”, czy w innym [26/2009]: „Mieszkańcy wsi patrzą w przyszłość z obawą (37%) niemal równie często jak z nadzieją (39%). Natomiast w wielkich, ponadpółmilionowych miastach bardzo wyraźnie przeważa optymizm. Z nadzieją o następnym dwudziestolecu myśli 57% ich mieszkańców, z obawą zaś tylko 18%”. W porównaniach wsi z największymi miastami, co traktować trzeba jako poszukiwanie logicznie najwyraźniejszej opozycji, mamy trzy typowe sytuacje: kiedy wieś zestawiana jest z największym miastem zapewne dlatego, by podkreślić odmienność tych właśnie... największych miast, metropolii, kiedy w tych dwóch kategoriach miejsc zamieszkania obraz zjawiska jest najbardziej odmienny oraz kiedy wieś i metropolia traktowane są jako bieguny kontinuum.

Po wtóre, podział „miasta” na różne typy sugeruje, że zjawisko jest liniowo zróżnicowane, a „wieś” i „miasto powyżej 501 tys. mieszkańców” stanowią bieguny kontinuum. Tu wyróżnić możemy dwie sytuacje: kiedy statystyczne zestawienia sugerują istnienie liniowej zależności oraz kiedy istnienie takiego kontinuum sugerowane jest przez wnioski z badań. Pierwszą sytuację może ilustrować tabela 1, z której wnioski o bez mała liniowych zmianach w obrazie zjawiska – narastaniu lub zmniejszaniu się danej cechy, nasuwać się automatycznie.

TABELA 1. Zróżnicowanie występowania cech według kategorii zmiennej „miejsce zamieszkania”  
 TABLE 1. Differentiation of variables by the criterion of living place

Zmienna „miejsce zamieszkania” w podziale na kategorie	Odsetki rodzin, gdzie dzieci nie wyjechały na wakacje [132/2009]	Odsetki osób, które w ostatnim 20-leciu były za granicą [111/2009]
Wieś	45	49
Miasto do 20 tys.	34	60
Miasto 20–100 tys.	24	71
Miasto 100–500 tys.	24	74
Miasto 501 tys. i więcej	7	72

Ale często sugestie o liniowych zmianach obrazu zjawiska zawarte są w opisie, interpretacji. I tak w raporcie o sytuacji na rynku pracy znajdujemy, że „im mniejsza miejscowość, tym bardziej krytyczne oceny sytuacji panującej na lokalnych rynkach pracy” [171/2009], w raporcie z badań oceniających dwudziestolecie przemian „Z negatywną oceną przemian spotykamy się również tym rzadziej, im większa jest miejscowość, w której mieszkają badani. Zmiany na gorsze konstatuje 13% mieszkańców wsi, 11% mieszkańców małych miast, podczas gdy wśród mieszkańców największych miast wskazania takie są sporadyczne (2%). (...) Trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że poczucie, iż zmiany były korzystne dla badanego i jego rodziny, jest niemal dwukrotnie częstsze wśród mieszkańców wielkich miast (44%) niż ludności wsi (23%) i rośnie wraz ze wzrostem wielkości miejsca zamieszkania” [26/2009].

Trzecia sytuacja to taka, kiedy wiejska specyfika ulega zatarciu, rozmazaniu, kiedy istotne odmienności w obrazie zjawisk występują nie między miastem a wsią, lecz „wiejski” obraz zjawiska jest istotnie podobny lub nie różni się w istotny sposób od obrazu zjawiska występującego w mieście. Najczęściej w miastach małych – do 20 tys. mieszkańców. Można znaleźć wiele takich przykładów. I tak: „Poczucie związku ze społecznością lokalną, miejscowością zamieszkania (...) zdecydowanie częściej mieszkańcy wsi i miast do 20 tys. ludności niż największych aglomeracji (odpowiednio 67 i 43%)” [151/2009], „...stosunkowo często obojętność wobec demokracji deklarują (...) mieszkańcy wsi i małych miast” [20/2009], „...mieszkańcy wsi i najmniejszych miast korzystali z usług dostępnych tylko w ramach ubezpieczenie zdrowotnego...” [55/2009]. Czasem odmienności obrazu występują dopiero na poziomie miast większych, co mogą zilustrować następujące stwierdzenia: „...pracy za granicą znacznie częściej szukają mieszkańcy wsi oraz miast małej i średniej wielkości (gdzie bezrobocie jest wyższe) niż większych aglomeracji” [111/2009].

Te wyróżnione wyżej sytuacje ukazują całą złożoność i brak precyzji pojęcia „wieś” jako kategorii zmiennej niezależnej „miejsce zamieszkania”. Tym bardziej że przestaje być ona tylko kategorią określającą miejsce zamieszkania, gdyż zostają jej przypisane inne cechy, niż tylko określające miejsce zamieszkania. Dzieje się tak przez zestawianie obrazu zjawiska rysującego się w kategorii „wieś” zmiennej „miejsce zamieszkania” nie tylko z innymi kategoriami tej zmiennej, ale także z podobnymi obrazami zjawiska, istniejących w różnych ka-

tegoriach innych zmiennych niezależnych, takich jak: wiek, wykształcenie, grupa społeczno-zawodowa, dochody. „Im niższe natomiast dochody przypadające na osobę w rodzinie, poziom wykształcenia badanych oraz im starszy wiek i mniejsze miejsce zamieszkania, tym na ogół gorsze opinie o warunkach materialnych gospodarstw domowych. Negatywnie oceniają je przede wszystkim bezrobotni, renciści, osoby o najniższych dochodach (poniżej 500 zł *per capita*), mające wykształcenie podstawowe, a spośród grup zawodowych – rolnicy” [61/2009]. Podobnie jest w innym raporcie, o korzyściach z przynależności do Unii Europejskiej: „Z kolei najrzadziej pozytywne opinie o skutkach przynależności do UE mają ludzie, którzy ukończyli 65 lat (49%), mieszkańcy wsi (57%), badani z wykształceniem podstawowym (49%), respondenci o miesięcznych dochodach *per capita* do 500 zł (50%). Grupę najbardziej krytycznie oceniającą bilans członkostwa dla Polski stanowią rolnicy, jednak także wśród nich opinie pozytywne (39%) są częstsze niż negatywne (21%)” [64/2009]. Podobnie zróżnicowane są zjawiska z zakresu moralności: „Istnieje zależność między miejscem zamieszkania, wykształceniem i wysokością dochodów a dostrzeganiem potrzeby posiadania w życiu wzorów. Ze stwierdzeniem, że ważne jest posiadanie wzorów do naśladowania, niemal powszechnie zgadzają się badani z wyższym wykształceniem, mieszkańcy dużych miast, osoby deklarujące wysokie dochody. Przeciwną opinię wyrażają najczęściej mieszkańcy wsi, osoby o najniższych dochodach, ankietowani z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym” [134/2009]. Zróżnicowane są także inne zjawiska społeczne, jak na przykład tożsamość, gdzie jednak mamy dodaną oceniającą interpretację. „Poczucie związku ze społecznością lokalną, miejscowością zamieszkania nieco częściej deklarują kobiety niż mężczyźni (64% wobec 58%), częściej osoby starsze, zwłaszcza po 65 roku życia (70%), niż młodsze, zdecydowanie częściej mieszkańcy wsi i miast do 20 tys. ludności niż największych aglomeracji (odpowiednio 67 i 43%), respondenci z wykształceniem podstawowym (68%), bezrobotni i renciści (po 73%), badani o dochodach na osobę w rodzinie do 750 zł i oceniający swoje warunki materialne jako złe (71%) oraz biorący udział w praktykach religijnych co najmniej raz w tygodniu (66%), wierzący i głęboko wierzący. Najwyższy odsetek deklaracji świadczących o więzi ze społecznością lokalną notujemy wśród rolników (77%), co można tłumaczyć tradycyjnym przywiązaniem tej grupy społeczno-zawodowej do ziemi. (...) Respondentom zadano także pytania, które można uznać za pewnego rodzaju wskaźnik nowoczesności. Dotyczyły one korzystania z telefonu komórkowego, posiadania konta w banku, posługiwania się kartą płatniczą podczas robienia zakupów, korzystania z Internetu, znajomości języka obcego oraz wyjazdów zagranicznych. Rozkłady odpowiedzi na te pytania w zestawieniu z odpowiedziami na pytanie o poczucie przynależności grupowej potwierdzają fakt, iż osoby mniej „nowoczesne” częściej identyfikują się ze społecznością lokalną, natomiast bardziej „nowoczesne” – stosunkowo częściej utożsamiają się także z krajem, Polską oraz swoim regionem i Europą. Jak wykazały analizy danych, zależności te są istotne statystycznie” [151/2009].



Te zestawienia kategorii „wieś” z kategoriami innych zmiennych niezależnych o powtarzających się wartościach definiują pośrednio kategorię „wieś”. Jest więc to taka kategoria miejsca zamieszkania, która kojarzy się z ludźmi starszymi, słabo wykształconymi, o niskich dochodach, religijnymi, rolnikami, z niskim poziomem nowoczesności. Pozostaje zatem pytanie, czy specyficzny przebieg zjawisk społecznych można wytłumaczyć określonymi wartościami innych cech, czy też jest jeszcze jakaś inna specyficzna cecha, swoista wartość dodana, decydująca o naturze wiejskości.

Wieś, wiejski są pewnymi kategoriami myślenia o świecie społecznym. Jakie wnioski na temat jej natury wyłaniają się z analizy tych 41 raportów CBOS? Co najmniej takie, że zmienna niezależna „wieś” jest kategorią bardzo nieprecyzyjną i – coraz częściej – nie zawsze różnicującą przebieg zjawisk społecznych. Przebieg niektórych zjawisk społecznych, do tej pory specyficznych na wsi, zaczyna być podobny do ich przebiegu w małych, a nawet średnich miastach. Daje się przy tym zauważyć, że wyłania się inna kategoria miejsca zamieszkania, gdzie przebieg zjawisk zdaje się być bardziej specyficzny niż wieś – to wielka aglomeracja miejska, metropolia. Jest to także zmienna obciążona pewnymi cechami, które w dalszych analizach przekształcają się w niepodważalne „ukryte założenia”<sup>14</sup>.

## WIEŚ JAKA JEST, KAŻDY WIDZI?

Jaka jest współczesna wieś polska? Jej charakterystyka nie była przedmiotem niniejszej analizy. Jej obraz ciągle się zmienia, co dokumentują chociażby kolejne raporty o stanie wsi, przygotowywane od 10 lat przez FDPA, choć zawartość każdego opracowania, które do tej pory się ukazało, jest nieco inna. Dość systematycznie można odtworzyć zachodzące zmiany na podstawie badań z serii *Diagnoza społeczna*, a problemy rolnictwa – na podstawie badań IERiGŻ. Ale i one uwidaczniają ową ważną cechę opisów wsi, którą tu starano się udokumentować – fakt, że obraz wsi można nakreślić, dobierając różne elementy rzeczywistości społecznej. Może on być więc nie tylko mniej lub bardziej szczegółowy, ale przez sam dobór elementów do jego konstrukcji – mniej lub bardziej (chciałoby się powiedzieć trochę bez sensu) – prawdziwy<sup>15</sup>. Należy tu zwrócić uwagę na dwie reguły w tworzeniu obrazu wsi:

1. Stereotypizacja, a więc tworzenie stereotypowanego, bardzo uproszczonego i często zabarwionego emocjonalnie obrazu wsi. Idzie tu zarówno o – powiedzmy w uproszczeniu – pozytywne, jak i negatywne obrazy wsi. Taki stereotyp wsi powstaje nie tylko przez zestawienie odkrytych cech, ale także porównanie ze zbiorowościami wydzielonymi według innych kryteriów, na przykład wykształcenia, wieku, dochodów. Cechą stereotypów jest „długie trwanie”, fakt,

<sup>14</sup> Celowo przywołano tu pojęcie „ukryte założenia”, wyrosłe na gruncie etnometodologii [Szacka 2003, s. 129 i nast.].

<sup>15</sup> E. Piszczek [2006] zwraca uwagę na jeszcze inny fakt: „Trudno nie zauważyć, że w treści niektórych pojęć socjologii, poza wskazaniem własności desygnatu, odnajdujemy także stosunek, jaki do nich mamy (pozytywny lub negatywny). Zdarza się, że treść opisowa pojęć jest zbliżona, ale cechuje je inny ładunek emocjonalny” [s. 170].



że bardzo trudno je zmienić [Sztompka 2003]. Wszyscy zajmujący się wsią wiedzą przecież, że wieś się „starzeje” szybciej niż miasto. Tymczasem najnowsze prognozy mówią, że „najbardziej starymi” zbiorowościami będą duże miasta... Także zajmujący się problematyką wiejską celowo lub nieświadomie dokładają do nich swoje cegiełki. Trudno przy tym zważyć, co jest bardziej naganne: manipulacja czy – jak grzecznie to ujmował prof. P. Rybicki – niedoczytanie.

2. Relatywizacja, kiedy wsi i wiejskości nie można zdefiniować niejako samych w sobie, ale trzeba umieścić je w społeczeństwie, określonym jego typie i momencie rozwoju historycznego. Jakże często – choć od wielu lat trwa dyskusja kwestionująca prawomocność opozycji miasto – wieś – zestawia się ją z miastem, najczęściej dla ukazania różnic, dysparytetów wykształcenia i dochodów etc.<sup>16</sup>. Odnosi obraz wsi do przeszłości (choć tu uważać trzeba, by nie popaść w ahistoryczność), do obrazu wsi i cech charakterystycznych w innych krajach (choć tu pojawia się wdzięczny zarzut kosmopolityzmu). By ją opisać i wyjaśnić zachodzące w niej zjawiska, trzeba korzystać z wielu płaszczyzn odniesienia. Wynika to jednak z faktu, że wieś nie jest bytem samoistnym, ale częścią społeczeństwa. I tylko w części decyduje ona sama o własnej dynamice, w znacznej części decyduje o tym społeczeństwo globalne, takie, jakie jest w danym momencie.

Powróćmy jeszcze do badań prowadzonych nad wsią czy na obszarach wiejskich. Wszystkie one pokazują zróżnicowanie wsi. Tymczasem sytuacją powszechnie występującą w raportach CBOS, *Diagnozach społecznych* i danych GUS – by wymienić najważniejsze – jest to, że wieś jest kategorią niezróżnicowaną. Jak doskonale wiadomo, jest to pewien stereotyp czy mit, bardzo odległy od rzeczywistości. Niektóre badania zlokalizowane na obszarach wiejskich usiłują ten mit obalić. Należy tu wymienić przykładowo badania CBOS z 2007 roku (gminy sukcesu, w restrukturyzacji, pograniczne, popegeerowskie, zacofane) oraz socjologów wsi, na przykład K. Gorlacha, I. Bukraby-Rylskiej, M. Wierszewskiej i B. Fedyszak-Radziejowskiej (wieś podmiejska, biedna wieś rolnicza, zamożna wieś rolnicza), K. Szafraniec (podmiejska, chłopska przeciętna (??), przeciętna po PGR (???), słaba chłopska). To świadczy o świadomości istnienia zróżnicowania wsi, ale badane wiejskie środowiska dobierane są pod kątem celu badania, za pomocą arbitralnych kryteriów (co znaczy np. przeciętna chłopska czy słaba chłopska?).

Jakie są czynniki różnicujące wieś? Bardzo odmienne, a ich dobór jest sprawą arbitralną i podporządkowaną celom badań. Interesujące są tu na przykład poszukiwania A. Rosnera, który tworzy typologię obszarów wiejskich według pewnych cech, a ich kombinacja prowadzi go do wyróżnienia 6 typów gmin. Bierze on pod uwagę takie wskaźniki, jak: poziom dezagrarnizacji, poziom rozwoju sektora rolniczego i pozarolniczego, zrównoważenie rynku pracy, zasobność i wyposażenie, rozwój społeczny oraz dynamika przemian, przy których konstrukcji użyto wiele bardziej szczegółowych cech. Dzielią one obszary wiejskie na 6 typów, z czego znacząco odmienne są tereny otaczające wielkie aglo-

<sup>16</sup> Autorka na ten temat napisała kilka prac.

meracje, gminy o funkcjach rolniczych oraz dawne gminy tradycyjnie chłopsko-robotnicze [Rosner 2008]. To tylko jeden z możliwych podziałów wsi na różne jej kategorie, choć dla celów socjologicznych może on nie być wystarczająco trafny. Istnieje wiele innych prób, często opartych na dystansach wobec miasta czy dynamiki demograficznej.

W świetle powyższego warto się zastanowić, jaką moc wyjaśniającą ma kategoria „wieś”, stanowiąca kategorię zmiennej niezależnej „miejsce zamieszkania”, kiedy „wiejskość” może być dość dowolnie konstruowana, zwłaszcza w sytuacji, gdy mamy tak różne jej typy. W obecnej sytuacji na pewno warto pamiętać także o stanowisku, gorąco zresztą w latach dziewięćdziesiątych dyskutowanym, że „...w kontekście socjologicznym pojęcia wiejskości i miejskości są bardziej godne uwagi ze względu na ich zdolność gmatwania niż ich siłę wyjaśniania” [Miller 1996, za: Piszczek 2006, s. 162]. Jeśli „wiejskość” ma być pojęciem naukowo użytecznym, jeśli w masowych badaniach socjologicznych ma mieć jakieś zdolności eksplanacyjne, to musi zostać czytelnie zróżnicowana. Jeśli wskazanie na typologiczną naturę pojęcia „wiejskość” broni jej socjologicznej użyteczności [Piszczek 2006], to niesie jednocześnie inne metodologiczne problemy, także z operacjonalizacją i podziałem „wsi” na różne jej kategorie.

## BIBLIOGRAFIA

- Bański J., 2006: *Geografia polskiej wsi*. PWE, Warszawa.
- Baptista F., 2000: *O Espaço e o Rural*. In: *A agricultura portuguesa numa economia globalizada*. Vol. II. Oradores Convivados. APDEA, Lisboa.
- Beccatini G., 1991: *Il discreto industriale marshalliano come concetto socio-economico*. In: *Discreti industriali e cooperation fra imprese in Italia*. Eds. E. Pyke, G. Beccatini, W. Sengenberger. Bianca Toscana, Firenze.
- Blanc M., 1997: *La ruralité: diversité des approches*. „Economie Rurale” 242.
- Bodiguel M., 1986: *Le rural en question*. L' Harmattan, Paris.
- Braudel F., 2006: *Gramatyka cywilizacji*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Chevalier P., 2009: *Rural et ruralité. Deux concepts aux multiples contenus*. In: *Héritages et trajectoires rura les en Europe*. Harmattan, Paris.
- Depraz S., 2008: *Czy powstanie międzynarodowa definicja obszarów wiejskich w Europie?* „Wies i Rolnictwo” 2: 26–42.
- Gałęski B., 1966: *Socjologia wsi. Pojęcia podstawowe*. PWN, Warszawa.
- Gorlach K., 2004: *Socjologia obszarów wiejskich*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Halamska M., 2009: *Uwagi o naturze wiejskości i sposobach jej definiowania*. W: *Człowiek – miasto – region. Związki i integracje*. Red. G. Gorzelak, M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jean B., 2004: *La question rurale. La place de la ruralité dans la modernité avance et la recomposition des systeme ruraux au Québec*. „Les carnets de l'observation rural/urbain” 2.
- Jollivet M., 1996: *Les fondements agraires de l'Europe*. In: *L'Europe et ses campagnes*. Presses de Sciences Po., Paris.
- Marsden T., Murdoch J., Lowe P., Munton R., Flynn A., 1993: *Constructing the Countryside*. UCL Press, London.
- Mateus Roxo M., 2002: *Desenvolvimento rural, productivismo e ambiente: uma abordagem a varias escalas*. In: *Território, globalização et trajetories de desenvolvimento*. Ed. L. Caetano. Universidade de Coimbra, Coimbra.

- Mendras H., 1976: *Sociétés paysannes*. Armand Colin, Paris.
- Mormont M., 1996: *Le rural comme catégorie de lecture du social*. In: *L'Europe et ses campagnes*. Presses de Sciences Po., Paris.
- Piszczek E., 2006: *Wiejskość jako pojęcie naukowo użyteczne*. „Roczniki Socjologii Wsi” 27: 162–171.
- Rosner A., 2008: *Przestrzenne zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich w Polsce*. W: *Polska wieś i rolnictwo w Unii Europejskiej*. Red. A. Rosner, M. Drygas. IRWiR PAN, Warszawa.
- Stomma L., 1986: *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*. Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa.
- Szacka B., 2003: *Wprowadzenie do socjologii*. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Sztompka P., 2003: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Wieruszewska M., 2002: *Wieś*. W: *Encyklopedia socjologiczna*. 4. Oficyna Naukowa, Warszawa.

#### Raporty CBOS z 2009 roku

- Nr 04 Problem likwidacji szkół
- Nr 20 Opinie o funkcjonowaniu demokracji w Polsce
- Nr 24 Niektóre opozycyjne doświadczenia Polaków przed 1989 r.
- Nr 26 Ocena dwudziestolecia
- Nr 28 Oceny przemian w dwudziestoleciu
- Nr 32 Bilans zmian w Polsce w latach 1989–2009
- Nr 33 Portret internauty
- Nr 34 Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych
- Nr 40 Moralność Polaków po 20 latach przemian
- Nr 41 Polacy wierzą w gospodarkę wolnorynkową
- Nr 46 Opinie o sytuacji na rynku pracy i zagrożeniu bezrobociem
- Nr 50 Stosunek do wprowadzenia euro w Polsce
- Nr 53 Bezrobocie i bezrobotni w badaniach opinii społecznej
- Nr 54 Postrzeganie instytucji unijnych
- Nr 55 Opinie o opiece zdrowotnej
- Nr 61 Materialny wymiar życia rodzin
- Nr 69 Korupcyjne doświadczenia Polaków oraz ich stosunek do łapownictwa
- Nr 70 Aspiracje i motywacje edukacyjne Polaków w latach 1993–2009
- Nr 74 Poczucie bezpieczeństwa i opinie o pracy policji
- Nr 96 Korzystanie z Internetu
- Nr 109 Powstanie Warszawskie w pamięci zbiorowej
- Nr 111 Polacy o swoich wyjazdach zagranicznych i znajomości języków obcych
- Nr 118 Historyczne i obecne znaczenie NSZZ „S”
- Nr 119 Siedemdziesiąt lat od wybuchu II wojny światowej
- Nr 120 Dwie dekady przemian religijności w Polsce
- Nr 121 Opinie Polaków o wychowaniu i roli szkół w procesie wychowawczym
- Nr 132 Wakacje uczniów – wyjazdy na wypoczynek i praca zarobkowa
- Nr 133 Prywatyzacja – ocena, skojarzenia, oczekiwania, obawy
- Nr 134 Wzory i autorytety Polaków
- Nr 138 Elektoraty głównych partii politycznych: charakterystyka poglądów
- Nr 145 Wydatki rodziców na edukację dzieci w nowym roku szkolnym
- Nr 149 Polacy o hospicjach i opiece paliatywnej
- Nr 151 Małe ojczyzny – poczucie przynależności Polaków
- Nr 155 Polacy pracujący za granicą
- Nr 156 Zadowolenie z pracy i mobilność zawodowa
- Nr 157 Polacy wobec ludzi starszych i własnej starości
- Nr 160 Sytuacja ludzi starych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość

Nr 163 Rola wykształcenia i zmiany w jej społecznym postrzeganiu w latach 1993–2009

Nr 169 Wigilia 2008

Nr 171 Opinie o sytuacji na rynku pracy i zagrożenie bezrobociem ludzi młodych

Nr 173 Samopoczucie Polaków w ostatnim dwudziestolecu

## **RUSTICITY AS A SOCIOLOGICAL CATEGORY**

**Abstract.** This study is a contribution to the ongoing scientific discussion on the post-industrial society's notion of "rural community" and "rusticity". It starts with a description of the paradigm/opposition "town – village" that was popular up to the 1970s, quoting arguments presented in sociological discussions to prove its inadequacy. It points to the fact that the notion "rural", which is being commonly used at present, can be analysed at different levels, and it describes various methods of constructing the notion "rural community" and the notion "rusticity". The study focuses on the constructivist method of defining these notions, which is an approach typical for sociology. In the study's empirical section more than 40 reports on surveys conducted by the public opinion polling centre CBOS are analysed from the point of view of the contexts in which the notion "rural community" or the notion "rusticity" appears and from the point of view of its minimal usefulness in comparisons with four types of towns categorized according to their size. In its conclusions the study draws attention to the stereotyped descriptions of the rural community, to the necessity to show it in a context, and to the subjectivity and political aspects of the formulation of the rural community's definitions in Poland.

**Key words:** rural community, rusticity, definitions of rusticity, rusticity as an independent variable